

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)*

*SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)*

*SSA Michał Kłós*

w sprawie z wniosku M. L.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa -Prezydenta Miasta K., P.(...) „PZZ” S.A. w K.

o zniesienie współwłasności,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. akt II Ca (...),

- 1) **uchyla zaskarżone postanowienie w części oddalającej apelację wnioskodawczynie oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania pomiędzy wnioskodawczynią a Skarbem Państwa - Prezydentem Miasta K. i przekazuje sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego,**
- 2) **odrzuca skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

### Uzasadnienie

Wnioskodawczynie M. L. wniosła o zniesienie współwłasności nieruchomości zabudowanych położonych w K., obręb (...), składających się z działek ewidencyjnych nr (...)/1, nr (...)/4 i nr (...)/5 objętych księgą wieczystą nr (...)1 oraz z działek nr (...) objętych księgą wieczystą nr (...)0, poprzez ich przyznanie na wyłączną własność uczestnikowi – Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta K. ze spłatą na rzecz wnioskodawczynie kwoty 874.904,62 zł z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia wniosku, dopuszczając ewentualnie możliwość fizycznego podziału nieruchomości. Ponadto domagała się zasądzenia solidarnie od Skarbu Państwa (Prezydenta Miasta K. i Wojewody

X.) oraz od P.(...) „PZZ” S.A. w K. 300.000 zł odszkodowania za pogorszenie stanu nieruchomości i 410.871,30 zł za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości.

Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 17 lipca 2006 r. uwzględnił podniesiony przez uczestników zarzut zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa i oddalił wniosek oraz pozostałe roszczenia M. L., zasądzając od niej na rzecz uczestników postępowania koszty zastępstwa procesowego. Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wysnute z nich wnioski:

W księgach wieczystych spornych nieruchomości jako ich współwłaściciele aktualnie figurują nieżyjąca już matka wnioskodawczynie E. G. (której wnioskodawczynie jest jedyną spadkobierczynią) w 21/48 częściach oraz uczestnik Skarb Państwa w 27/48 częściach.

Do roku 1945 nieruchomości te stanowiły współwłasność babki wnioskodawczynie – T. L. w 27/48 częściach oraz E. G. w 21/48 częściach. Znajdował się na nich młyn prowadzony przez spółkę z o.o. „W. L. M.” - G. B., zorganizowaną przez dziadka wnioskodawczynie W. L. W czasie wojny babka i matka wnioskodawczynie ukrywały na terenie tych nieruchomości uciekinierów z obozów koncentracyjnych i utrzymywały polską ochronkę.

W dniu 31 lipca 1945 r. postanowieniami Specjalnego Sądu Karnego w K. orzeczono wobec babki i matki wnioskodawczynie konfiskatę majątku na rzecz Skarbu Państwa. Matka wnioskodawczynie została w pełni zrehabilitowana postanowieniem Sądu Grodzkiego w Ś. z dnia 19 czerwca 1946 r., co spowodowało uchylenie przepadku jej mienia. Nie podjęła jednak kroków mających na celu objęcie w posiadanie nieruchomości.

Pod koniec lat czterdziestych przedsiębiorstwo „W. L. M.” sp. z o.o. - G. B. zostało przejęte przez Skarb Państwa na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W protokole zdawczo-odbiorczym ujęto także nieruchomości, na których znajdował się młyn.

Prawo własności na rzecz Skarbu Państwa zostało wpisane w wykazach hipotecznych nieruchomości 18 kwietnia 1955 r. na podstawie postanowień Specjalnego Sądu Karnego w K. z dnia 31 lipca 1945 r.

W końcu lat pięćdziesiątych Skarb Państwa oddał omawiane nieruchomości w zarząd i użytkowanie Zakładom M.(...) „Z.(...)” w K., co ujawniono w księgach wieczystych 26 marca 1962 r. Zakłady te, funkcjonujące następnie jako PP Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Z.(...) „PZZ” w K. prowadziły na tych

nieruchomościach działalność produkcyjną przy najmniej do lat 90 – tych, uiszczając opłaty roczne na rzecz Skarbu Państwa i dokonując generalnego remontu budynków. W 1995 r. przedsiębiorstwo przekształciło się w spółkę akcyjną będącą uczestnikiem postępowania. Niszczące budynki Spółka zaczęła od połowy lat dziewięćdziesiątych wynajmować różnym podmiotom.

Postanowieniem z dnia 21 stycznia 1992 r. Sąd Wojewódzki w K. zalecił Państwowemu Biuru Notarialnemu w K. wpisanie do ksiąg wieczystych matki wnioskodawczynie jako współwłaścicielki obu nieruchomości w 21/48 częściach w miejsce Skarbu Państwa m. in. na podstawie rehabilitującego ją w pełni postanowienia Sądu Grodzkiego w Ś. z dnia 19 czerwca 1946 r. Matka wnioskodawczynie, a następnie ona sama próbowały rozmawiać z użytkownikiem nieruchomości. Ten wskazał na konieczność partycypowania przez współwłaścicielkę w kosztach utrzymania nieruchomości. W rezultacie nie doszło do żadnych ustaleń.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wyjaśnił, że uznał za skuteczny zarzut zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa, ponieważ Skarb Państwa wszedł w ich posiadanie w ramach dominium. Wprawdzie matka wnioskodawczynie opuściła przedmiotową nieruchomość w 1945 r. na skutek konfiskaty jej majątku na rzecz Skarbu Państwa. Jednak po wydaniu przez Sąd Grodzki w Ś. 19 czerwca 1946 r. orzeczenia w pełni ją rehabilitującego, nie powróciła aby ponownie objąć nieruchomość w posiadanie. Zdaniem Sądu Rejonowego Skarb Państwa nie nabył natomiast własności tej nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (pomimo ujęcia jej w protokole zdawczo-odbiorczym), gdyż nie stanowiła ona własności przejętego przedsiębiorstwa.

W ocenie Sądu I instancji Skarb Państwa uzewnętrznił wolę właścicielskiego władania spornymi nieruchomościami w 1955 r. kiedy ujawnił się w wykazach hipotecznych jako właściciel, przedstawiając wyroki Specjalnego Sądu Karnego. Jego działanie było jednak bezprawne, ponieważ w tym czasie istniało już orzeczenie Sądu w Ś., w pełni rehabilitujące matkę wnioskodawczynie. Potwierdzeniem samoistności posiadania nieruchomości było oddanie ich w 1962 r., w zarząd i użytkowanie Zakładom M.(...) „Z.(...)” w K. i pobieranie z tego tytułu opłat rocznych.

Sąd ocenił, że Skarb Państwa był posiadaczem w złej wierze, skoro istniało orzeczenie uchylające skutki konfiskaty majątku matki wnioskodawczynie.

Sąd Rejonowy powołując się na przepisy art. 50 i 51 dekretu prawo rzeczowe z 1946 r. oraz art. XLI § 1 i 2 przepisów wprowadzających Kodeks cywilny przyjął ostatecznie, iż Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie własność udziału matki wnioskodawczynie w spornych nieruchomościach z dniem 24 marca 1982 r., uznając datę 23 marca 1962 r. (tj. datę ujawnienia w wykazach hipotecznych faktu oddania nieruchomości w zarząd i użytkowanie) jako początek biegu 20-letniego terminu zasiedzenia.

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 15 grudnia 2006 r. wydanym na skutek apelacji wnioskodawczynie zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego jedynie w zakresie kosztów zasądzonych na rzecz Wojewody X., jako reprezentanta Skarbu Państwa oraz na rzecz P.(...) „PZZ” S.A. w K., oddalając wniosek o ich zasądzenie od wnioskodawczynie. W pozostałym zakresie Sąd II instancji oddalił apelację. Zwolnił też Wojewodę X. od dalszego udziału w postępowaniu, uznał bowiem, że za Skarb Państwa, ze względu na przedmiot postępowania, powinien występować Prezydent Miasta K. jako Starosta Grodzki – zgodnie z postanowieniem art. 23 w zw. z art. 21 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Sąd Okręgowy zakwestionował również wezwanie do udziału w postępowaniu o zniesienie współwłasności P.(...) „PZZ” S.A. w K., skoro nie są one wieczystym użytkownikiem, ani współwłaścicielem spornych nieruchomości. Uznał jednak, że z uwagi na prawomocne połączenie ze sprawą o zniesienie współwłasności sporów o zapłatę, skierowanych również przeciwko tym Zakładom, ich udział był konieczny, jednak nie uprawniał do żądania zwrotu kosztów.

Sąd II instancji zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a także wnioski prawne tego Sądu z tą zmianą, że uznał, iż Skarb Państwa wszedł w faktyczne posiadanie spornych nieruchomości już na podstawie postanowień Specjalnego Sądu Karnego w K., orzekających konfiskatę majątku babki i matki wnioskodawczynie, skoro właśnie te orzeczenia stanowiły podstawę ujawnienia w wykazach hipotecznych prawa własności Skarbu Państwa w 1955 r. Sąd Okręgowy zaznaczył, nawiązując do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2002 r. (IV CKN 1331/00), że wykluczone jest uznanie Skarbu Państwa za samoistnego posiadacza w rozumieniu art. 336 k.c. w wypadku objęcia nieruchomości we władanie w trybie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa wrogich elementów, bowiem czynność ta należała do funkcji publicznych Państwa. Zwrócił jednak uwagę, że w stosunku do udziału matki wnioskodawczynie w prawie własności obu nieruchomości stan ten zniweczyło rehabilitujące ją w pełni orzeczenie Sądu Grodzkiego w Ś., które -

stosownie do art. 16 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. – powodowało z mocy prawa zwolnienie spod zajęcia jej udziałów w prawie własności nieruchomości. Od chwili uprawomocnienia się tego orzeczenia (stosownie do art. 17 pkt 3 ustawy) Skarb Państwa posiadał przedmiotowe nieruchomości w zakresie udziałów matki wnioskodawczynie bez podstawy prawnej, przy czym, w ocenie Sądu Okręgowego, posiadania tego nie można już było traktować jako wykonywanego w ramach uprawnień państwa jako podmiotu prawa publicznego. Matka wnioskodawczynie mogła w tym czasie dochodzić na drodze sądowej swych uprawnień w oparciu o orzeczenie rehabilitujące. Zdaniem Sądu II instancji w sytuacji, kiedy pierwotny tytuł prawny Skarbu Państwa został zniweczony zanim upłynął termin zasiedzenia, nie ma podstaw do odwoływania się przez wnioskodawczynię do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 21 września 1993 r. (III CZP 72/93). Orzeczenie Sądu Grodzkiego w Ś. spowodowało przekształcenie się posiadania w ramach imperium w samoistne posiadanie w rozumieniu prawa cywilnego. Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem Rejonowym, że było to posiadanie w złej wierze, bowiem zgodnie z postanowieniem art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. odpis postanowienia uwzględniającego wnioski o rehabilitację przesyłany był z urzędu prokuratorowi specjalnego sądu karnego. Prokurator był organem Państwa, co podważa twierdzenie, że Skarb Państwa nie miał wiedzy o treści orzeczenia rehabilitującego E. G. Sąd Okręgowy przyjął ostatecznie, że Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem spornych nieruchomości od momentu przekształcenia się charakteru jego posiadania, co miało miejsce nie później niż od 1 stycznia 1947 r. Posłużył się przy tym domniemaniami prawnymi ustanowionymi w art. 298 i art. 299 § 1 dekretu prawo rzeczowe z 1946 r., których to domniemań wnioskodawczynie, jego zdaniem, nie podważyła.

Sąd II instancji nie podzielił argumentacji wnioskodawczynie, że Skarb Państwa uzyskał posiadanie nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Skarbu Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Uznał, że nie mogło to nastąpić, bowiem w chwili wejścia w życie tej ustawy Skarb Państwa był już właścicielem obu nieruchomości (a więc także udziału matki wnioskodawczynie). Orzeczenie, które rehabilitowało E. G. zapadło później i miało charakter konstytutywny. Natomiast nabycie własności przez Skarb Państwa na podstawie ustawy nacjonalizacyjnej z 3 stycznia 1946 r. następowało z mocy prawa. Decyzja zatwierdzająca protokół zdawczo - odbiorczy czy też orzeczenie o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Państwa były aktami

deklaratoryjnymi. Sąd Okręgowy uznał za znamienny fakt, że pomimo istnienia postanowienia Sądu Grodzkiego w Ś. Skarb Państwa nigdy nie zmienił podstawy wpisu swego prawa własności spornych nieruchomości na orzeczenie Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z 7 października 1961 r., chociaż ten dokument wymienia się jako podstawę dokonanego 26 marca 1962 r. wpisu w wykazach hipotecznych zarządu i użytkownika na rzecz Zakładów M.(...) „Z.(...)” w K.. Nie było też prowadzone postępowanie wznowieniowe przewidziane w § 67 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa. W rezultacie Sąd Okręgowy przyjął, iż Skarb Państwa nie wywodził uprawnień właścicielskich do nieruchomości z przepisów ustawy nacjonalizacyjnej z 3 stycznia 1946 r., wobec czego postępowanie toczące się w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z 7 października 1961 r. w zakresie dotyczącym nieruchomości objętych protokołem zdawczo-odbiorczym, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a zatem nie uzasadniało zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie.

Sądu II instancji uznał, że poprzedniczka prawna wnioskodawczynie nie podjęła żadnych działań zmierzających do dochodzenia przed sądem swych praw z tytułu współwłasności nieruchomości, chociaż uprawnienia w tym zakresie dawał jej dekret prawo rzeczowe z 11 października 1946 r. i obowiązujące wówczas przepisy procesowe. Sąd orzekający zaznaczył, że wprawdzie nie można wykluczyć, iż po przedstawieniu orzeczenia rehabilitującego przez matkę wnioskodawczynie, Skarb Państwa mógłby podnosić zarzuty w oparciu o orzeczenie Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z 7 października 1961 r., jednak są to tylko dywagacje. A ponadto wątpliwe jest, by argumenty te zostały uwzględnione, skoro z wyroku Sądu Apelacyjnego z 25 maja 2001 r. ich zasadność została podważona. Sąd mógł też ustalić, że w skład nacjonalizowanego przedsiębiorstwa wchodziły i przejęte zostały przez Państwo jedynie prawa posiadacza zależnego – użytkownika lub dzierżawcy, co uniemożliwiałoby nabycie prawa własności przez zasiedzenie.

Termin zasiedzenia udziału wnioskodawczynie upłynął, według ustaleń Sądu Okręgowego, 1 stycznia 1967 r. Gdyby zaś nawet przyjąć inną datę początkową jego biegu (np. datę prawomocnego orzeczenia rehabilitującego E. G., datę wpisu do wykazów hipotecznych Skarbu Państwa, czy datę oddania nieruchomości w zarząd i użytkowanie Zakładom Z.(...) „Z.(...)”) Sąd ten ocenił, że termin końcowy okresu

zasiedzenia najpóźniej przypadłby 1 stycznia 1985 r., gdyż bieg zasiedzenia nie uległ przerwie ani zawieszeniu.

Wnioskodawczyni zaskarżyła skargą kasacyjną przytoczone postanowienie w zakresie oddalenia jej apelacji w pozostałej części i zasądzenia od niej na rzecz uczestnika kosztów postępowania odwoławczego (pkt 2) oraz w zakresie zwolnienia od dalszego udziału w sprawie Wojewody X. jako reprezentanta Skarbu Państwa (pkt 4).

Skarga oparta została na obydwu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.

Podstawa naruszenia przepisów postępowania obejmuje następujące zarzuty:

- 1) uchybienia art. 228 § 1 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie jako faktu notoryjnego, iż do roku 1990 r. odzyskanie przez byłych właścicieli nieruchomości odebranych przez państwo z naruszeniem przepisów dekretów nacjonalizacyjnych oraz uzyskanie efektywnej ochrony prawnej było niemożliwe, oraz przez błędne uznanie, iż E. G. miała możliwość skutecznego i efektywnego dochodzenia swoich praw od 1946 r. do 1990 r.
- 2) uchybienia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. spowodowanego sprzecznością w treści uzasadnienia; nie wskazaniem dowodów na jakich się oparł Sąd Okręgowy uzupełniając ustalenia Sądu I instancji i zaniechaniem merytorycznej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie i podstawy prawnej wydanego orzeczenia;
- 3) uchybienia art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. oraz art. 57 i art. 59 ustawy z dnia 11 maja 1995 roku o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz. U. Nr 74, p. 368 z zm.) poprzez pominięcie prawomocnego postanowienia Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 21 stycznia 1992 r. i jego motywów, prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 maja 2001 r. wraz z uzasadnieniem i prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 listopada 2002 r.,
- 4) uchybienie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 380 k.p.c. poprzez niezawieszenie postępowania ze względu na toczące się przed Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi postępowanie administracyjne o stwierdzenie nieważności orzeczenia nacjonalizacyjnego Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z dnia 7 października 1961 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu zdawczo-odbiorczego, którym objęte została sporne nieruchomości;

Podstawa naruszenia prawa materialnego sprecyzowana została przez skarżącą w zarzutach:

1) błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 172 k.c. i art. 51 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319) w zw. z art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) prowadzących do uznania, że Skarb Państwa zasiedział udział wnioskodawczyni w spornych nieruchomościach, mimo że nie był on i nie jest posiadaczem samoistnym nieruchomości, ani nie upłynął wymagany prawem okres zasiedzenia;

2) błędnej wykładni art. 121 pkt 4 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i ich pominięcia, mimo istnienia przesłanek do ich zastosowania;

3) naruszenie art. 2, art. 21 ust. 2, art. 21 ust. 1 w zw. z art. 20, art. 64 ust. 3, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. - oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, ratyfikowanego przez Rzeczypospolitą Polską w dniu 4 listopada 1994 roku (Dz. U. z 1995 r. Nr 26. poz. 175) przez przyjęcie, że prawo współwłasności nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem zostało nabyte przez Skarb Państwa w drodze zasiedzenia, w sytuacji gdy nieruchomość ta została bezprawnie przejęta przez Skarb Państwa bez jakiegokolwiek odszkodowania i możliwości efektywnego i skutecznego dochodzenia praw przez wnioskodawczynię;

3) naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez nie zapewnienie możliwości wykonania orzeczeń sądowych potwierdzających prawo własności i realizacji prawa współwłaściciela do żądania zniesienia współwłasności;

4) naruszenie art. 45 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez zakwestionowanie prawa własności udziału w obu nieruchomościach mimo, że prawo to zostało dwukrotnie potwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądowymi;

5) naruszenie art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez pozbawienie Wnioskodawczyni uzasadnionego prawnie oczekiwania, że uzyska efektywną możliwość korzystania ze swojego udziału w nieruchomości, w sytuacji kiedy Skarb Państwa nie nabył skutecznie prawa własności tej nieruchomości, co zostało potwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądowymi.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia w punktach 2 i 4 i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.



W uzupełnieniu skargi wnioskodawczynie powołała się na nieważność postępowania przez Sądem II instancji spowodowaną udziałem w składzie orzekającym sędziego delegowanego, którego delegację podpisał podsekretarz stanu.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najdalej idzie zarzut nieważności postępowania, który wprowadzie zgłoszony został po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, ale nie może być pominięty, skoro nieważność w granicach zaskarżenia uwzględniana jest z urzędu (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Okoliczności, na które wskazuje skarżąca – to znaczy udział w składzie orzekającym w postępowaniu apelacyjnym sędziego delegowanego do Sądu Okręgowego w K., którego delegację podpisał podsekretarz stanu – nie stanowią uzasadnionej podstawy do twierdzenia, że skład sądu był niewłaściwy. Zagadnienie kompetencji m. in. podsekretarza stanu do delegowania sędziego do wykonywania obowiązków w innym sądzie było przedmiotem rozbieżnych poglądów w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w związku z czym, na wniosek Pierwszego Prezesa poddane zostało rozstrzygnięciu przez pełny skład tego Sądu. W uchwale z dnia 14 listopada 2007 r. (BSA 1-4110-5/07) przyjęto, że ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie, przewidziane w art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) może być z w jego zastępstwie lub z jego upoważnienia (art. 37 ust. 5 i ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199 ze zm.) wykonywane przez sekretarza stanu lub podsekretarza stanu.

Uchwała ta ma - zgodnie z postanowieniem art. 61 § 6 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052) moc zasady prawnej, co oznacza (art. 62 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym), że zwykły skład nie może orzec odmiennie, bowiem odstępianie od zasady prawnej uchwalonej przez pełen skład Sądu Najwyższego wymaga ponownej uchwały pełnego składu.

Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia nieważności postępowania. W ramach podstawy naruszenia prawa procesowego wnioskodawczynie zarzuca niezastosowanie art. 228 § 1 k.p.c. jako podstawy ustalenia faktu, że do 1990 r. nie było skutecznej drogi dla dochodzenia naruszonych praw przez właścicieli, którym odebrano nieruchomości z naruszeniem ustaw nacjonalizacyjnych. Ten zarzut jednak, lokowany

przez skarżącą na płaszczyźnie ustaleń faktycznych, nie może być rozpatrywany, z uwagi na zakaz zawarty w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. Art. 228 k.p.c. dotyczy ustalenie faktów w drodze bezdowodowej. Mieści się zatem w strefie zarzutów procesowych, których podnoszenie jest wyłączone. Ponadto zaś jest to przepis dotyczący postępowania przed sądem I instancji, który w skardze powołany został bez powiązania go z art. 391 § 1 k.p.c. mimo, że wnioskodawczyni odnosi go do postępowania przed sądem odwoławczym.

Kolejne zastrzeżenia skarżącej dotyczą wadliwości uzasadnienia Sądu II instancji. I one są jednak nieprzekonujące. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego nie zachodzą sprzeczności wewnętrzne. Sąd ten przyjął za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, zaznaczył jednak, że w pewnym zakresie je uzupełnił i poddał odmiennej ocenie. Te uwagi dotyczyły określenia momentu objęcia nieruchomości w posiadanie samoistne przez Skarb Państwa. Oznaczając tę chwilę na dzień 1 stycznia 1947 r. (podczas, gdy Sąd I instancji przyjął datę 23 marca 1962 r.) Sąd Okręgowy wyjaśnił z czym wiąże swoją ocenę (zmiana charakteru posiadania przez Skarb Państwa po uprawomocnieniu się wyroku rehabilitującego matkę wnioskodawczyni). Jednocześnie wskazał, że zmiana ustaleń, jakiej dokonał, nie ma decydującego znaczenia, gdyż każde zdarzenie, które można uznać za wyraz objęcia nieruchomości w samoistne posiadanie nastąpiło na tyle dawno, że termin zasiedzenia upłynął przed podjęciem przez matkę wnioskodawczyni kroków prawnych, które mogły spowodować przerwę biegu zasiedzenia. W sytuacji zaś, kiedy uczestnik broni się zarzutem zasiedzenia nie jest konieczne sprecyzowanie w orzeczeniu jednoznacznego terminu nabycia własności.

Skarżąca ma natomiast rację, że Sąd Okręgowy nie przytoczył podstawy prawnej orzeczenia wprost, przez podanie oznaczenia przepisu. Nie jest to jednak równoznaczne z pominięciem podania podstawy prawnej w ogóle. Zastosowane przepisy przytoczył Sąd I instancji, którego rozważania prawne Sąd Okręgowy przytoczył w uzasadnieniu i zaakceptował. Ponadto podstawa rozstrzygnięcia została ujawniona opisowo, poprzez wyjaśnienie, że Sąd II instancji uznaje zasadność zarzutu zasiedzenia, podniesionego przez Skarb Państwa, a w konsekwencji nie znajduje możliwości uwzględnienia żądań powódki, która nie jest współwłaścicielką spornej nieruchomości. Nie jest też trafny zarzut naruszenia przepisów normujących formalną i materialną prawomocność wyroków sądów powszechnych (art. 365 i art. 366 k.p.c.), Sąd Okręgowy uwzględnił bowiem fakt wydania wskazywanych przez skarżącą orzeczeń i ich treść.

Wynika to z części ustalającej fakty uznane za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Orzeczenia te jednak nie mogły spowodować skutku, jaki chciałyby im przypisać wnioskodawczyni – to znaczy nie pozbawiły uczestnika możliwości podniesienia zarzutu nabycia własności udziałów w nieruchomości przez zasiedzenie dopiero w niniejszej sprawie. To, że terminy zasiedzenia wskazywane przez Sądy orzekające obydwu instancji, upłynęły już w okresie, kiedy matka wnioskodawczyni uzyskała wpis swoich praw do księgi wieczystej oraz kiedy Skarb Państwa wystąpił o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie uprawniało Sądu do badania tych okoliczności z urzędu. Nabycie prawa własności w drodze zasiedzenia, mimo że jest oparte na obiektywnie ocenianych przesłankach, wymaga wniosku (art. 609 k.p.c.), bądź zarzutu osoby uprawnionej, by jego skutki były uwzględniane w obrocie prawnym. Sąd nie jest uprawniony do badania tych okoliczności z urzędu. Przy tym żadne ze wskazywanych przez wnioskodawczynię postępowań (ani postępowanie o dokonanie wpisu w księdze wieczystej, ani postępowanie o uzgodnienie treści tej księgi z rzeczywistym stanem prawnym) nie umożliwia oparcia obrony bądź powództwa na argumencie, że doszło do zasiedzenia nieruchomości. Zakres badania sprawy przez sąd w postępowaniu wieczystoksięgowym wyznaczał obowiązujący wówczas art. 46 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. Nr 19, poz. 147 ze zm.), ograniczający to badanie do treści wniosku, dołączonych do niego dokumentów i treści księgi wieczystej. Natomiast niedopuszczalność oparcia powództwa przewidzianego w art. 10 tejże ustawy na twierdzeniu o niezgodności wynikającej z nabycia nieruchomości w drodze zasiedzenia została już wielokrotnie przyjęta i uzasadniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1951 r., Ł.C Prez. 741/50, OSN 1951/1/2; uchwałę tego Sądu z dnia 20 marca 1969 r., III CZP 11/69, OSNCP 1969/12/210 czy wyrok z dnia 14 grudnia 1999, II CKN 316/98, OSNC 2000/6/119). W orzeczeniach tych wyjaśniono, że ustalenie faktu nabycia własności przez zasiedzenie w innej sprawie niż sprawa o stwierdzenie zasiedzenia jest dopuszczalne tylko wtedy, kiedy zasiedzenie nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie lecz jest tylko przesłanką tego rozstrzygnięcia. W postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ustalenie, kto jest właścicielem nieruchomości jest zaś istotą rozstrzygnięcia. Skarb Państwa mógł więc podnieść kwestię nabycia nieruchomości przez zasiedzenie dopiero w niniejszej sprawie. Uzasadnione jest natomiast stanowisko skarżącej, że dopuszczalność przesłankowego jedynie rozważenia przez Sąd zarzutu zasiedzenia w postępowaniu o

zniesienie współwłasności budzi poważne wątpliwości. Nie zapewnia ona bowiem ustalenia ewentualnej zmiany w stanie własności w sentencji orzeczenia, a jednocześnie – z uwagi przyjęta w art. 618 § 1 k.p.c. zasadę kompleksowego rozstrzygnięcia sporów związanych z prawem żądania zniesienia współwłasności, z prawem własności, jak również wzajemnych roszczeń współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy, zaniechanie ustalenia powyższych kwestii w sprawie o zniesienie współwłasności obwarowane jest w art. 618 § 3 k.p.c. zakazem dochodzenia tych roszczeń po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności. Jak przy tym wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 grudnia 1969 r. (III CZP 12/69, OSNCP 1970/3/39) zarzut z tytułu zasiedzenia należy w takim postępowaniu traktować jako wniosek o stwierdzenie zasiedzenia. W istocie zresztą sformułowania użyte przez uczestników wskazywały raczej, że ich intencją było złożenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia. Zarzut, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo postąpił oddalając wniosek o zniesienie współwłasności bez wydania orzeczenia w kwestii zasiedzenia jest więc zasadny.

Odrębną kwestią jest natomiast zagadnienie czy i w jaki sposób Sąd Okręgowy związany był orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 listopada 2002 r., dotyczącym problemu nieważności decyzji administracyjnych wydanych w postępowaniu nacjonalizacyjnymi w stosunku do spornych nieruchomości, potraktowanych jako majątek spółki z o.o. „W. L. M.(...)” przejmowanego na podstawie art. 2 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17 ze zm.). Sąd Okręgowy przyjął, że postępowanie administracyjne i kontrola sądowa jego wyników pozostają bez znaczenia dla niniejszego postępowania, ponieważ Skarb Państwa nie wywodził swoich praw do nieruchomości z aktów nacjonalizacyjnych podjętych w trybie tej ustawy i przepisów wykonawczych do niej. Stanowisko takie podlega ocenie dwukierunkowej. W aspekcie procesowym w realiach niniejszego postępowania stwierdzić należy, że rzeczywiście w jego toku uczestnik – Skarb Państwa nie powoływał się na przejęcie nieruchomości wraz z nacjonalizowanym młynem. Przeciwnie – powołując się na zasiedzenie udziałów w nieruchomości - godził się z twierdzeniami, że inny tytuł do udziałów wnioskodawcy mu nie przysługuje. Jednak Sąd nie mógł pominąć treści orzeczenia Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z dnia 7 października 1961 r. o zatwierdzeniu protokołu zdawczo – odbiorczego dotyczącego przejęcia „W. L. M.(...)” spółki z o.o. Gmina B. w części dotyczącej przejścia na własność Państwa nieruchomości na których młyn ten się znajdował tylko z tej przyczyny, że uczestnik się na nie powoływał, skoro swoje racje z

jego istnienia wywodziła wnioskodawczyni. Tak zresztą Sąd Okręgowy nie uczynił, lecz we własnym zakresie ocenił skutki prawne decyzji nacjonalizacyjnej wydanej w stosunku do przedsiębiorstwa prowadzonego na spornej nieruchomości dla sytuacji prawnej wnioskodawczyni. Rodzi się pytanie, czy był do tego uprawniony. Problem ten należy do spornych w nauce i niejednoznacznie interpretowanych w orzecznictwie. Jeden z poglądów przyjmuje uprawnienie sądu do rozstrzygania prejudycjalnych zagadnień występujących w sprawach, niezależnie od tego jaki byłby właściwy tryb ich rozstrzygania, drugi – podobnie jak skarżąca – skłania się do pozostawiania kwestii wykraczających poza kompetencje sądu rozpoznającego dany spór, orzeczeniu właściwego organu lub sądu we właściwym składzie i oczekiwania na wynik przy utrzymywaniu w tym czasie sporu w stanie zawieszenia. Taka formuła z pewnością nie sprzyja szybkości rozstrzygnięcia sporu, jednak – stosowana do sytuacji, w których rozstrzygnięcie określonej kwestii zostało wyraźnie przekazane na drogę administracyjną – jest przejawem poszanowania rozdziału kompetencji poszczególnych organów państwa i powinna być stosowana.

Decyzja stwierdzająca fakt nacjonalizacji przedsiębiorstwa i określająca składniki majątku tego przedsiębiorstwa, podlegające przejęciu na rzecz Państwa, wydawana była w formie orzeczenia właściwego ministra, a integralną część tego orzeczenia - zgodnie z unormowaniem zawartym w § 65 i § 75 oraz 75a ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na rzecz Państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 62 ze zm.) - stanowił zatwierdzony protokół zdawczo-odbiorczy. Decyzja ta miała charakter deklaratoryjny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1967 r., I CZ 74/67, OSNC 1968/12/211). Przejęcie przedsiębiorstw następowało z mocy prawa w dniu wejścia w życie ustawy nacjonalizacyjnej, tj. 5 lutego 1946 r. Orzeczenie właściwego ministra stwierdzało określony stan prawny na jedynej przewidzianej w przepisach drodze. Było też – w części obejmującej protokół – jedynym dowodem, jakie składniki majątku nacjonalizowanego przedsiębiorstwa przeszły na rzecz Państwa. Roszczenia osób trzecich do składników majątkowych ujętych w protokole podlegały rozpoznaniu w drodze administracyjnej, w trybie przewidzianym w § 75 i 75a rozporządzenia wykonawczego. W tym wypadku więc stanowisko skarżącej, że podważenie prawomocnego orzeczenia Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu wymagało stosownej decyzji stwierdzającej nieważność orzeczenia w części dotyczącej spornych nieruchomości, było uzasadnione. W piśmiennictwie przyjmuje się, że sąd związany jest

ostatecznymi decyzjami administracyjnymi o charakterze konstytutywnym oraz decyzjami deklaratoryjnymi wydanymi w sprawie administracyjnej w znaczeniu materialnym. Wadliwość innych decyzji, poza przypadkami szczególnie rażącymi (wydanie przez organ oczywiście niewłaściwy lub bez zachowania jakichkolwiek reguł proceduralnych) nie może być podstawą pomijania ich wiążącego charakteru w postępowaniu cywilnym. Fakt ten, podnoszony przez skarżącą, jako uzasadnienie wniosku o zawieszenie postępowania, o tyle jednak nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, że Sądy obydwu instancji przyjęły stan, jaki miałby wynikać z decyzji stwierdzającej nieważność orzeczenia Ministra, wobec czego zaniechanie oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy nie spowodowało niekorzystnych dla skarżącej ustaleń co do skutecznego przejęcia jej udziałów w nieruchomości w wyniku nacjonalizacji przedsiębiorstwa znajdującego się na tej nieruchomości.

Postępowanie administracyjne powoływane było jednak przez skarżącą z innych przyczyn, których nie uwzględnił Sąd Okręgowy. Twierdziła ona bowiem, że istnienie ważnego orzeczenia stwierdzającego przejęcie w ramach nacjonalizacji nieruchomości czyniło do 1990 r. nieskutecznymi ewentualne działania, jakie dla dochodzenia swoich praw do nieruchomości mogła podjąć jej matka. Sąd Okręgowy uchylił się od rozważania tego zagadnienia, uznając je za dywagacje nie mające znaczenia, skoro prawo własności nieruchomości Skarb Państwa wywodził nie z nabycia w drodze nacjonalizacji przedsiębiorstwa, lecz z orzeczenia o przepadku mienia, które utraciło moc po zrehabilitowaniu matki wnioskodawczyni. Skarżąca ma jednak rację, że orzeczenia nacjonalizacyjnego nie można pomijać w niniejszej sprawie. Orzeczenie to było podstawą czynności prowadzących do oddania nieruchomości w zarząd i użytkowanie Zakładom M.(...) „Z.(...)” w K. w końcu lat pięćdziesiątych, a obowiązująca w owym czasie wykładnia § 75 ust. 2 i 3 rozporządzenia w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na rzecz Państwa, wynikająca choćby z powołanego wcześniej postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1967 r. uznawała możliwość przejęcia w ramach nacjonalizacji także składników majątku nie należących do przedsiębiorstwa, lecz stanowiących własność osób trzecich. Pogląd ten znajdował akceptację nawet już po dokonaniu w Polsce zmian ustrojowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2001 r., I CKN 1350/1998. OSNC 2002/3/41). Brak umocowania ustawowego powyższych przepisów i bezprawność przejmowania na ich podstawie rzeczy nie będących własnością przedsiębiorstwa zdecydowanie przeważa dopiero w orzeczeniach sądów administracyjnych z ostatnich lat, a jego ukoronowaniem

jest uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 listopada 2007 r. (I OPS 2/2007, Lex nr 322565). Jeśli zaś chodzi o możliwość podważenia orzeczeń dotyczących przejęcia nieruchomości z powołaniem się na przysługujące Skarbowi Państwa prawo do nich w momencie wejścia w życie ustawy z 3 stycznia 1946 r. to łączyć ją można najwcześniej z wprowadzeniem sądowej kontroli orzeczeń administracyjnych. Znaczenie tych okoliczności rozważyć należy w połączeniu z kolejnymi zagadnieniami podniesionymi w skardze.

Wnioskodawczyni zarzuca w niej, że Sądy obydwu instancji wadliwie zastosowały art. 172 k.c. i art. 51 dekretu z dnia 11 października 1947 roku prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319) w zw. z art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16. poz. 94 z zm.), przyjmując po stronie Skarbu Państwa samoistne posiadanie. Jej zdaniem posiadanie nieruchomości przez Państwo było wyrazem działań imperialnych, gdyż najpierw jego przyczyną była konfiskata dokonana przez Specjalny Sąd Karny w 1945 r., a następnie, kiedy ta podstawa co do udziałów wnioskodawczyni upadła – Państwo podjęło działania, by uzyskać całość praw do nieruchomości poprzez postępowanie nacjonalizacyjne.

Te przesłanki, powoływane przez skarżącą wraz z przytoczeniem orzecznictwa uznającego władztwo państwa nad nieruchomością w ramach imperium za nie wypełniające pojęcia posiadania samoistnego, koniecznego, by mogło być zasiedzenie, mają na celu wykazanie, że do zasiedzenia nie doszło. Uzupełniając skargę kasacyjną wnioskodawczyni przywołała ponadto uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r. (III CZP 30/07, dotąd niepublikowaną). W uchwale tej, mającej walor zasady prawnej i wiążącej także skład rozpatrujący niniejszą sprawę (art. 61 § 6 w zw. z art. 62 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym), wyjaśniono, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Tym samym utraciła na znaczeniu argumentacja wiążąca niedopuszczalność zaliczania do biegu terminu zasiedzenia okresów posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa, który zachowywał się jak właściciel, lecz wszedł w posiadanie w wyniku działań władczych. Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale wskazał, że przywraca pojęciu samoistne posiadanie "klasyczne" jego rozumienie, normatywna definicja posiadania samoistnego wymaga bowiem wystąpienia jedynie dwóch elementów – faktycznego władztwa nad rzeczą i woli posiadania jak właściciel. Okoliczności uzyskania władania rzeczą nie mają znaczenia dla oceny tego władania

jako samoistnego, a jedynie dla oceny dobrej lub złej wiary, wpływającej na długość okresu zasiedzenia.

Przekładając treść uchwały na realia ustaleń faktycznych dokonanych w rozpatrywanej sprawie nie budzi wątpliwości, że Skarb Państwa traktował nieruchomość jako swoją własność. Przyjmując za wiążący stan faktyczny ustalony przez Sąd II instancji (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) był posiadaczem spornej nieruchomości od 1 stycznia 1947 r. W tej sytuacji zastosowanie znalazłaby reguła z końcowej części art. XLI § 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny, nakazująca w wypadku jeżeli zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, niż przy zastosowaniu terminów wprowadzonych przez kodeks cywilny i liczonych od dnia jego wejścia w życie, to zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Termin zasiedzenia upłynąłby bowiem wcześniej w terminach wynikających z art. 51 § 2 dekretu prawo rzeczowe.

Skarżąca słusznie jednak powołuje się na błędną wykładnię art. 121 pkt 4 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i ich pominięcie, mimo istnienia przesłanek do ich zastosowania w okolicznościach rozpatrywanej sprawy. W cytowanej wyżej uchwale z dnia 26 października 2007 r. Sąd Najwyższy zaznaczył, że zasiedzenie nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c.). Stan wyższej konieczności, do którego odwołuje się Sąd Najwyższy, rozumiany być powinien jako pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu z przyczyn wynikających z aktów władzy publicznej o zabarwieniu politycznym, wykorzystujących uprawnienia Państwa należące do zakresu jego imperium. Do takich przyczyn zaliczyć można działania nacjonalizacyjne, przebiegające w trybie administracyjnym, bez możliwości kontroli sądowej decyzji, które niejednokrotnie dotknięte były poważnymi uchybieniami. Moment ustania przeszkody należy przy tym określać według kryteriów obiektywnych.

Tych zasad Sąd orzekający nie zastosował, przyjmując kierunkowe założenie, że matka wnioskodawczynie miała od chwili uzyskania wyroku rehabilitującego ją możliwość dochodzenia praw do nieruchomości. Rozumowanie to całkowicie pomijało wydanie orzeczenia w postępowaniu nacjonalizacyjnym, które w momencie rozstrzygnięcia sprawy przez Sądy obydwu instancji nadal wiązało. Jak wynika z dokumentu złożonego przez pełnomocnika wnioskodawczynie na rozprawie kasacyjnej – decyzja stwierdzająca nieważność orzeczenia Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z dnia 7 października 1961 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu zdawczo – odbiorczego przedsiębiorstwa „W. L.



M.(...)” sp. z o.o. – G. B., sporządzonego w dniu 29 kwietnia 1949 r. ze zmianami wprowadzonymi dodatkowymi protokołami zdawczo-odbiorczymi w dniu 5 grudnia 1956 r. i 15 grudnia 1960 r. zapadła dopiero 20 grudnia 2007 r.

Nierozważnie tych zagadnień prawnych uzasadnia rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 wyroku (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).

Pozostałe zarzuty skarżącej, odnoszące się do naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów Konstytucji RP nie mogą zostać uwzględnione. Prawa, na które powołuje się skarżąca, w większości nie podlegają bezpośredniemu stosowaniu, dotyczą bowiem zagadnień uregulowanych w przepisach ustawowych. Ponadto zaś przytoczenie ich jako podstawy kasacyjnej wymagałoby powołania ich w związku z art. 8 Konstytucji, czego skarżąca nie uczyniła.

Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 1 Protokołu do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przepis ten bowiem ma zastosowanie do zdarzeń, które miały miejsce po dacie ratyfikacji tego Protokołu, to jest po 10 października 1994 r., tymczasem skarżąca podważa skutki zdarzeń, które nastąpiły wcześniej.

Nie doszło też do naruszenia art. 6 powołanej Konwencji, przepis ten gwarantuje bowiem obywatelom prawo do rzetelnego, sprawiedliwego procesu, nie zapewnia im natomiast oczekiwanego rozstrzygnięcia, gdyż to mieści się zakresie niezawisłości orzekania.

Skarga kasacyjna w części kwestionującej wyłączenie z dalszego udziału w postępowaniu Wojewody X. jako reprezentanta Skarbu Państwa podlegała odrzuceniu (art. 398<sup>6</sup> § 3 w zw. z § 2 k.p.c.). Zawarte w wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie w przedmiocie jednostki organizacyjnej występującej za Skarb Państwa nie jest bowiem zaskarżalne na podstawie art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. ani nawet w oparciu o art. 394<sup>1</sup> § 1 lub § 2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.